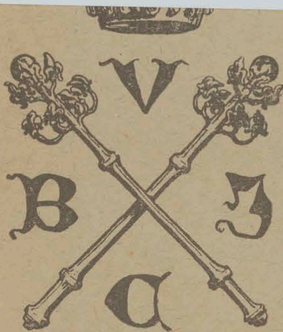


V
B
J
C

1.–50

1889. I. 64.

Paprocki J. A.

wyd

OBRAZ PRAWDZIWY

OGNISTEGO W CIELE LUDZKIM SERAPHINA FRANCISZKA Swiętego Pátryárchy

S. PIOTR Z ALKANTARY.

Vbogiego Oycá vbogi Syn, Bogáty w Boskie Dáry, Zakonnik Prawdźiwy vbostwo miłuiący, Gorący Káznodźieiá, y Ognisty Opowiedacz Ewángeliey Swiętey, Wizerunk Wszelákiey świątobliwośći y doskonáłośći Chrześćiáńskiey.

WYSTAWIONY

Pod czas Vroczystośći y Tryumphu w Prowádzeniá Obrázu Iego w Wilnie v Oycow Bernárdynow Roku 1671. Mieśiacá Márca dniá 15.

W WILNIE, w Drukárni Oycow Iezuitow.

7

50

Sanctorum vita, ceteris norma viuendi eſt

Ambro. in Ioſeph Cap. 1.

Notas mihi fecit vias vitæ; cum me docuit, fidem, miſericordiam, iuſtitiam, caſtitatem. His enim peruenitur itineribus ad ſalutem

Idem ſer. 22.

PRZEDMOWA
Do Laskawego Czytelnika.



Szelki Człowiek w doſkonáłości Chrześćiáńſkiey żyiacy y wrożnym ſtanie będacy, może nábyć świątobliwości, może doſtapić łáſki Boſkiey, y fáworow Niebieſkich, co áby tym ſnádniey otrzymał, ná to Pan Bog wſzechmogacy od Dawnych czáſow zordynowáł Anteſignánow ſwoich, y drugim ná wzor do náśládowánia podawał. Iáko Heliaſzá w miłości Boſkiey żárliwego, Moyżeſzá Chwałę Boſka promowuiacego, y przykazánie Boskie pełniacego, Dominiká Náuka y opowiedániem Słowá Bożego ſławnego. FRANCISZKA Seráphiczna miłościa Chryſtuſowa zápalonego, y inſzych wiele świątobliwościa żywotá, cnotámi świętemi, y rozmáitemi Cudámi po wſzytkim świećie wſławionych. Ale y z rożnych Monárchow y Potentatow tego świátá wiele tákich mamy, Konſtántynow, Theodożiuſzow, Ludwikow &c. ktorzy przy Doſtátkách ſwoich, przy ſzczyrozłotych Koronách, y Berłách Krolewſkich poświęćiwſzy ſię Niebo otrzymáli: Iáko pięknie otym nápiſał Ambroży święty Libro 8. in Lucam.

Nolumus offendere diuites qui volumus ſanare omnes: diſcánt non in facultatibus crimen eſſe ſed in iis qui neſciunt vti facultatibus: Nam diuitiæ vt impedimenta ſunt improbis, ita bonis ſunt adiumenta virtutis.

Niechcemy obráżáć bogátych ktorzy chcemy zbáwić wſzytkich, niech wiedza, że niewbogáctwách grzech, ále w tych ktorzy ich záżywáć nieumieia: Bogáctwá bowiem, iáko niezbożnym ſa przeſzko-

przeszkodą do niebá, ták dobrym są powodem do dostąpienia żywotá wiecznego, y doskonáłośći Chrześćiáńskiey. Gdy Monárchowie, y Potentáći boyną y szczodrobliwą rękę swoię vbogim Zakonnikom, y żebrakom podáią, gdy Kośćioły, Klasztory, Szpitale nie z cudzey, kálety, ále z groszá swego własnego dobrze nábytego funduią. Ale y w stanie Rycerskim śiłá się ich poświęćiło. Iáko ow Rotmistrz o ktorym ták Chrystus Pan powiedźiał Math. 8. Non inueni tantam fidem in Israel. Nienalazłem tákiey Wiáry w Izráelu iákom w tym Rotmistrzu. Náyduie się y drugi sławny Káwaler y Rycerz Korneliusz, o ktorym ták Dźieie Apostolskie Cap. 10. Swiádczą. Timens Deum cum omni domo sua faciens eleemosynas multas, & deprecans Deum semper. Był to Korneliuś sławny Rycerz boiący się Bogá ze wszytkim Domem swoim czyniąc wielkie iáłmużny ludziom, y modląc się do Bogá záwsze, y inszych wielu mamy odważnych; y świątobliwych Rycerzow, onych Floriánow, Eustachiuszow, Sebástyánow, ktorzy ochotnie wylawszy krew swoię dla Chrystusá Páná otrzymáli Niebo, y nikt o tym niech nie wątpi że káżdy żołnierz, ktory dla Chrystusá Páná, dla Wiáry świętey Kátholickiey, dla miłey Oyczyzny y wolnośći, dla Krolá Páná swego krew przelewa Substáncyą swoię, y zdrowie tráći, nietylko Niebo otrzymywa, ále też według decisiey Augustyná S. Prawdźiwym Męczennikiem Chrystusowym stáie się. Iásna tedy rzecz iest że wszelki człowiek Chrześćiáński nábyć może świątobliwośći idąc przykłádem dawnych świętych Bożych. Nie ná co innego Kośćioł Boży tymi czásy Zywot PIOTRA świętego z ALKANTARY Zakonu FRANCISZKA świętego Obserwántow ná widok wszytkiemu świátu podáł, áby káżdy mogł onego náśládowáć. Znáydźie tu Zakonnik Zakonniká w ścisłym vbostwie, w Czystośći y w Posłuszeństwie żyiącego; znaydźie Monárchá y Potentat bogáty, Człowieká bogátych y zacnych

Rodźi-

Rodźicow w ſkárby, y bogáctwá Niebieſkie zámożnego: Znaydźie Odważny y waleczny Kawáler świątobliwy, żołnierzá Chryſtuſowego z Swiátem, Ciáłem, y Czártem przeklętym woiuiącego: znaydźie grzeſznik w grzechách zánurzony, człowieká zá grzechy ludzkie pokutuiącego; znaydźie nákoniec niećierpliwy Człowiek człowieká rożne krzywdy, zelżywośći, vmartwienia, Poſty, nieſpánia, ćierpliwie znoſzącego; A otwo krotko mowiąc y przedmowę do Czytelniká konkluduiąc kto tego świętego w Swiątobliwośći iego náſládowáć będźie, niepochybnie z nim w Niebie Chwały wieczney dostąpi.





S. Petrus de Alcantara Conf:
Ord: Minor: de obseruantia

KROTKI SVMARIVSZ ZYWOTA Y CVDOW BŁOGOSŁAWIONEGO PIOTRA Z ALKANTARY Zakonu Bráći Mnieyſzych Obſerwantow.



IOTR święty rodem Hißpan krwią y Chrześćiáńſką pobożnośćią zacny ßláchetnych Rodźicow w ALKATARZE/ z Oycá w práwie mężá ſławnego ná Imie Gáráwito/ z Mátki záś ná Imie Mária Willelá vrodzony Roku 1499. z dźiećinnych lat obyczáiow niewinnośćią/ y powagą przyßłey pokázał znáki ſwoiey świątobliwośći/ ledwie ábowiem ßoſtego dźiećińſtwá ſwego roku doßedł/ záraz vſtáwiczną modlitwą/ y niebieſkich rzeczy rozmyślániem ták ſie zábáwiał że w Bogu ponurzony drugdy iákoby od ſiebie odchodźił.

Poſtąpiwßy záś w latá/ y mnieyße náuki w domu Rodźicow ſwoich odpráwiwßy ná miłośiernych vczynkách to ieſt/ w náwiedzeniu więźniow y chorych/ tákże w nawiedzeniu Kośćiołow/ y Klaßtorow Zakonnych czás wßytek tráwił. Potym ćiáło iáko Nieprzyiaćielá naygłownieyßego okrutnie dręczył: Bo oprocz miernośći w pokármách/ y od winá w ſtrzemięźliwośći zá namieyßą niedoſkonáłość oſtremi diſciplinámi áż do zbytniey krwie wylania/ ćiáło ſwe diſcyplinował/ y wniewolą podbiał. Co dźień ſobie ták nád vmarłym (Pſalm Dawidá Z głębokośći wołałem do ćiebie) powtarzał/ á do vſpokoienia ſie nocnego Duße ſwą zwylaniem łez polecał.

W lat ßeſnáſtu życia ſwego będąc/ áby ſie ćieleſnych/ y świátowych roſkoßy vchronił/ vdał ſie do Klaßtoru S. FRANCISZKA Obſerwántow bliſko Wálencyi Alkántárſkiey/ áby ſukienkę Zá-

konną

konną przyiął. Przybywszy ábowiem do Rzeki zegluiącey náz zwáney Tygetárys przez ktorą przewieść śie trzebá było/ gdy łodki nienálazł cudownie prędziuchno przez rece Anyelskie przeniesiony iest / támże w hábit Zakonny S. FRANCISZKA Obleczony był / gdźie Nowiciatu poczatki z táką cnoty gorliwośćią záczął/ że w ostrey pokućie/ y wielkim ćiáłá swego vmartwieniu/ w vstáwicznym rozmyslániu / y w dźiennych modlitwách Oycow wszytkich y Bráćią przechodźił.

Spełniwszy chwalebnie/ y szczęśliwie Rok Nowiciatu swego/ ná większe vmartwienie y posty/ ná codźienne modlitwy / y Rozmyslánia Męki Chrystusowey/ y ná inne ćwiczenia śie zdobywał.

W straży oczu swych ták śie vmartwiał / że w Kośćiele / y w Celli swey w ktorey cáły Rok przemieszkiwał / z iákowey máteryey wierzch był niepostrzegł/ y táką oczu swoich pilność miał/ że Bráćią nie ztwarzy ále z sámego słuchu vznawał/ milczenie ták śćislie záchował / że przez trzy látá w vśćiech swoich kámyczki nosząc od proznych śie słow wstrzymawał.

W rozmáitych Konwentu/ y Bráckich posługách naypokornieyszym/ y naymnieyszym śie stáwiał/ naypodleysze zabáwki odpráwuiąc. Przełożonym nád Bráćią postánowiony / Bráći: y innych gośći włásnymi rekámi nogi vmywał/ brud z nog ich śćierał / z Bráćią chlebá od Domu do Domu chodząc zebrał/ pod czás miedzy Kámiennikámi/ y Wapiennikámi zá robotniká służąc kámienie dźwigał/ chorym z wielką pilnośćią vsługował/ potrzebom vbogich ludźi sam zebrząc od Domu do Domu dogadzał.

Aby śie ná większe Pánu Bogu swemu vsługi zdobywał / y zaczętą Zakonu swego kárność pomnażał/ (niewypowiedźiána rzecz)

rzecz) iákowe w tey mierze trudności ścierpiał/ ktory łáską Boską oświecony zá pozwoleniem Stolice Apostolskiey Domek nader ciásny y vbogi pod Tytułem Niepokalánego Poczęcia Błogosłáwioney Pánny MARYEY blisko Miástá Petrozy wystáwił/ w ktorym z niewielą swoich Bráci vmartwiony w prawdźie ćiáłem / ále w Duchu czerstwy/ ostry bárzo y Apostolski żywot w śćisłym vbostwie prowádźił / potym inße Kláßtory zá pozwoleniem Páwłá Czwártego Papieżá wystáwił / y Jozephá świętego Prowincią fundował. Potym przesławßy do Krolestwá Wálencyey niektorych z Bráci swoiey początek záczął/ Prowinciey świętego Jáná Chrzćićielá. Ná koniec srogie życia vstáwy po rożnych Prowinciách áż do Jndyey rozßerzáiąc z wielkim Duß pożytkiem záchował / wiele też około reformáciey Kármelitow Bosych od świętey Teresy záczętey prácowáł / będąc tey świętey Pánienki Spowiednikiem / ktorey w ćięßkich vtrapieniách zostáiącey lubo dáleko odległym będąc cudownie obecnym się iey pokazował y trudności wßytkie ktore w zględem reformy záchodźiły że miáły byc vspokoione oznáymił / Onegoż Teresá święta raz ná Powietrzu wynieśionego widźiáłá / y głos od Bogá táki słyßáłá / że wßytko otrzyma oco przez zasługi tego świętego będźie prośiłá / ktora do iego modlitw często vćiekáiąc się skutecznych doświadczáłá v Bogá zasług/ przetoż onego ießcze záżywotá często świętym náżywáłá / táka byłá tego meżá świątobliwość / że nietylko pobożnośćią y náuką sławni Doktorowie y Theologowie / ále też y świátowi Xiążętá/ y Prákaći vbiegáiąc się onego rádźi słucháli / wielcy Pánowie / Senatorowie/ Wodzowie poblizu Kláßtoru iego sobie mießkánia budowáli/ áby się tylko z iego obecnośći ćießyli.

Karol piąty Cesárz / Krolowie wtąż Luzytáńscy często do

śiebie zápraßáli/ y w nawiekßych ſpráwách z nim ſie znośili/ kto=
rych iednák ßczodrobliwośći / iáko prawdźiwy pokory y vboſtwá
miłośnik vmiał ſie vchronić / y przez Spowiednıká pomienio=
nego. Ceſárzá y Joánny Rákußanki śioſtry Philippá Krolá
wtorego offiárowánych ſobie vpominkow nieprzymowáł / poko-
rá ták głeboka w nim byłá że według włáſnego ſwego rozumie=
nia widźiał ſie ſobie być naywiekßym grzeßnikiem / y ninacz nie-
zgodnym ſługa Boſkim/ zdoświádczonych ſobie łaſk/ y vſług Pá-
now świątobliwych/ proſtota/ y pokora ſwoia pokrywał/ rożne
płatki z błotá po drogách wybieráiąc do Hábitu ſwoiego przy=
ßywał / áby ſie ták dworſkim ludźiom / y wßytkim ná pośmiewi=
ſko podał/ w káżdey robocie co naygorße náczynia obierał/ w
wOgrodow kopaniu/ y noßeniu źiemi wielkiey pracy záżywał/
Drwá ſam rąbał/ y ná rámionách ſwoich zánośił/ vboſtwá ſwie-
tego wielkim miłośnikiem był/ y dawne iego záchowánie chcąc
do Zakonu wprowádźic wßytkie ná to śiły ſwoie ważył. Kla-
ßtory vbogie y śćiſłe budowáł / Celle tak waſkie wyſtáwiáć ro=
ſkázowáł że bárźiey grobowi/ ániżeli ku mießkániu ludzkeimu po-
dobne były. Klucze Klaßtorne áby co rok własnym Pátronom
Bráćia oddáwáli roſkázowáł/ áby tákim ſpoſobem żadney wła-
ſnośći ſobie nieprzywłaßczáli. Hábitem iednym nád wßytkie nay=
podleyßym przyodźiewał ſie/ á będąc bliſkim śmierći ießcze o gor=
ßy vśielnie vpraßał/ y zwykł wiec mowić niegodźien ten zá vbo-
giego być miány/ ktoremu ná potrzebách nieſchodźi. Rázu ie=
dnego od vczonego y Zakonnego Oycá ſpytány czemu obnáży-
wßy ſie z Hábitu nágo ſtał/ od powiedźiał ręka ſkázuiąc ná Há=
bit / ktory ná ten czás ná drzewie záwießony był áby wyſechł :
Oycze ieślim przez to w iáką winę wpadł/ raczey ia Ewángeliey
świętey przypiß / bo nam ábyſmy ſie iednym Hábitem kontento-
wáli przykázuie. W czyſto=

W czystośći wielce się kochał/ y one od Dźiećinnych lat swo-
ich nienáruszoną záchował/ gdy trzebá było rozmawiáć z niewiá-
stą nigdy ná iey twarz náwet/ áni ná száty oczu swych nie skło-
nił/ ktorą ostrość oczu swoich pilno Bráći swoiey zálecał. Gdy
go pod czás ćielesne pobutki y myśli sprosne nápadáły przed Vkrzy-
żowánego obrázem ná koláná przyklęknąwszy/ ták się modlił (iáko
się mu przysłuchano) y Jaż to Boże moy / gdy Ciáło twoie Pá-
nieńskie ták wielą Ran iest zránione/ w ćiele moim / mam vćie-
chom y roskoszom mieysce pozwolić/ nie vczynię tego Boże moy/
ná ktore słowá wszelka nieczysta mysl záráz vstawáłá. Czasem
większą ku záchowániu czystośći zápalony ochotą/ w bliskim się
ieziercze nurzał/ áby wszytkie złey żądzy iskierki vgásił. Dźiwną
ćierpliwośćią przećiw potwarzom / ták też przećiwnych rzeczách
státecznośćią od Bogá był obdárzony. Często bowiem nie tyl-
ko słowy zelżony/ ále y zbity / podniozszy oczy ku niebu zá
prześláduiące/ y potwarzáiące Bogá błagał. Nieznośną sobie
od iedney przewrotney Białeygłowy zádáną krzywdę/ y ránę w
głowie nie tylko ćierpliwie znosił / ále też padszy przed nią ná
koláná áby mu odpuśćiłá winę (lubo nic niezáwiniwszy) vprászał.
Táż sámá ćierpliwość y w rożnych chorobách/ ktoremi vstáwi-
cznie dręczony był/ iáwna byłá : Lekárstwá ledwie Posłuszeń-
stwem świętym przymuszony záżywał / z padszy z progu w brá-
mie okámienie nogi y głowę do krwie zránił / iednák twierdźił
że żadnego bolu z onego stłuczenia nieczuł. Ták dźiwne tego
świętego mężá ćierpliwośći przykłády były/ że trudno wypisáć/
co dla miłośći Chrystusowey ćierpliwie ponośił. W Pokućie
był dźiwnym wzorem wszytkim pokutuiącym/ Post záchował
iák nayczęśćiey/ y nayśćisley ná iednym tylko grubym chlebie prze-
stáiąc. W Dni zás Vroczyste rożnych źioł y iárzyn / bez żadney

przypráwy záżywał; drugdy popiołu y piołunu gorzkośćią smák w nich psował/ pod czas ośm dni bez żadnego pokármu przetrwał / Winá nigdy nie záżywał sámą wodą kontentuiąc się; snu y odpoczynku tylko sobie godzin pułtory pozwálał / wspániu nigdy łożká niezáżywał / ále wspárszy głowę o gwozdź przyściennie iáko nieprzyiaćielá sen od siebie odpędzał/ ostremi łáńcuszkámi áż do krwie wylania ćiáło swe dręczył / ták że ná trząsk bićia onego drudzy Bráćia zbiegszy się drętwieli / bláchę żelázną ćieszką dwádzieśćiá lat ná gołym ćiele swoim nośił. Od stopy nog áż do wierzchu głowy niewidáć było zdrowego w nim ćiáłá / álbowiem nogi bose co dźień o kámienie ostre zekrwáwione były/ głowy nigdy nie przykrywał/ skąd álbo vpalone od słońcá/ álbo mrozem śniegiem nápádłą miewał / ták że włosy y brwi ná márzle wyrywáć muśiał / nápodworzu/ zimnego czásu ná koláná przykleknawszy / wszelką powietrza przykrość ponośił; Czásem hábit z śiebie zrzućiwszy w sadzáwkę się pod lod spuszczał/ tákiego żyćia podźiwienia ostrośći torem idąc Bráćia iego podobnym sposobem / ták nielitośćiwemi morderstwy ćiáło swoie trápili / że tym widokiem Miástá obywátele poruszeni do Klasztoru zbiegáli się vśilnie nálegáiąc/ y prosząc áby się od ták wielkiego okrućieństwá nád sobą wstrzymywáli.

Miłość tego świętego taka była/ y ták serce iego nápełniłá y przeráźiłá że głosu/ ktorymby się miłość Boska wyráźiłá słucháć ledwie kiedy mogł bez znáczney sercá swego odmiány. Ten że ognisty iego ku Bogu miłośći zapał/ áni się w Celi vtáić/ áni w sercu iego zátrzymać mogł / záczym w polá y ogrody wypádał/ áby ochłodą powietrza/ gorącość miłośći serdeczney ku Bogu mogł vśmierzyć. Bez obecnośći Chrystusá / długo trwáć niemogąc z ogrodu wielkim pędem porwány po powietrzu/ cudowną

downa ſpráwa Boſka przed Ołtarzem ſtawał. Ile kroć o mi=
łośći Boſkiey w prywatnych rozmowách/ áibo ná Kazániách
zmiánke czynił/ słowá iego ná ten czás ogniſte były/ że ſłucha=
cze do nabożeńſtwá/ y ſkruchy ſerdeczney zá grzechy ſwoie dźi=
wnie ſie zá palali/ y ſam od zmyſłow od ſtapiwſzy przed nimi w
záchwyceniu zoſtawał. Gdy go niektory ſpytał/ czemu by oczu
ſwych nigdy w gore nie podnośił/ odpowiedźiał pokornie y na=
bożnie. Kto Bogá w ſercu ſwym piáſtuie/ ten wſzytkie wido=
me rzeczy ná świećie pogardza.

Tegoż świetego meżá miłość nie tylko w gure ku Bogu
podnośiłá/ ále też y ku bliźnim rośćiagáłá ſie/ Drogi ábowiem
ćieſzkie/ trudne/ y niebeśpieczne podeymował/ áby tylko obywá=
telow ſwoich záwáśnione ſercá do zgody y miłośći przywodźił.
W ćieſzkim vtrapieniu bedacym cudownie ſie im pokázował/ y
poćieche dawał. W klaſztorze/ chorym z wielkim ſtárániem/ y
miłośćia poſługował; Zebrakom vbogim v Forty głowy im v=
mywał/ odźienia ich opráwiał/ y inne miłośierne vczynki che=
tnie odpráwował. Spraw y Defektow ludzkich nigdy niepo=
ſadzał/ áni gdy ſie kto przećiw im vſkarzał rad ich ſłuchał/ y
owſzem áby tákim iáko Dobrodźieiom ſwoim łáſke Boſka wypra=
ſzáli nápominał. Káznodźieia práwie Apoſtolſkim był/ y dźi=
wne pożytki Kazániámi ſwemi ſpráwował/ á nie tylko Kázá=
niem/ ále też y wybládłym od poſtow twarzy ſwoiey ſpoyrze=
niem/ zátwárdźiáłe ſercá ludzkie do miłośći Boſkiey/ y ſkruchy zá
grzechy ſerdeczney przywodźił. W rozumieniu Piſmá świetego/
y trudnych w Theologiey mieyſc wykłádániu Oſobliwa y cu=
downa náuká Boſka w nim świećiłá/ czego ſámi Theologowie
vczeni doświádczyli ktorzy przed tym lekce go ſobie ważyli.
Z kad potym poſzło/ że w wielu świeckich Domách zá iego po=
wodem/

wodem nowe Orátoria wystáwowáli: W ktorych vstáwi=czne nabożeństwá/ y o rzeczách Boskich rozmowy. Z czego wielki Duß ludzkich pożytek w onych kráinách zostáie. Mßą święta z ták gorącym nabożeństwem odpráwował/ że przy iego odpráwowániu bárziey sie do nabożeństwá y do skruchy serdeczney zá grzechy ludzie pobudzali/ á niżeli przy kazániách innych/ bo go często przy Mßey świętey w záchwyceniu widźieli.

Rozmyślánie Męki Chrystusowey bárzo pomnażał/ skąd ná mieyscach wyniosłych Krzyże stáwiáć kazał/ wßytkich ná tá wzrok ściągáiąc. Jákoż w Klaßtorze w Petrożie Kálkowy widok zá ćiągáiąc. Jákoż wária ták rzetelna wystáwił/ często ná krzyż z rościągnionymi rękomá modląc sie cále sie w tego przemienił/ z ktorym vkrzyżowány być chćiał. Ciáłá tego świętego ták dziwna y cudowna chyżość byłá / że gdy sie modlił/ y Bogomyślnośćią przy drzewie iákim ná kolánách klecząc zábáwiał często/ iáko ptak lecąc ná wierzchnich się gáłęźiách opierał. W Drogách gdy sie Bogomyslnośćią zábawiał / od podrożnych nád Drzewá Pálmowe wynieśiony widźiány był. Raz w Ogrodźie przed Krzyżem modląc sie/ gdy sie onemu pilno przypátrował/ z oczu iego iásne ku krzyżowi promienie wychodzące/ głowę iásnym obłokiem otoczoną/ w ostátku cáły okrąg Mieśiącá onego tąż iásnośćią oświeconego Bráćia widźieli.

Bárzo często obecnośći Chrystusowey zążywał/ Bogá Rodźicá często też widźieć sie onemu dawáłá; FRANCISZEK święty y inni Duchowie Niebiescy po przyiaćielsku z nim rozmawiáli. Dárem Prorockim był w słáwiony/ rzeczy przyßłe opowiedáiąc. Młodźienicá iednego gdy vmyślił był z Miástá wynisć/ y o błogosłáwieństwo tego świętego vsilnie vpraßał/ o ćięßkim iego przyßłym niebezpieczeństwie/ to iest: że miał

w páść

w piść w Hereżyą przeſtrzegł. Ná iednego ſtudentá raz ſpoyrzawſzy że ſie świátu wyrzekſzy Hábit Zakonny miał przyiać Duchem Bożym poznał: Niebieſką oświecony świátłością ſkrytości ſumnienia ludzkiego przenikał / y cudownie lubo dáleko odległym bedac pœnitentom ſwoim widomym ſie ſtáwiał/ y w dźieczna rozmowa rozerwáne ich myśli vſpokaiał. Wlana te Boſkich rzeczy wiádomość ſam Bog vtwierdźił przez pokazánie dźiwne nowey gwiazdy/ kiedy ten mąż świety pierwſzy raz do miáſtá Awileiey/ áby dał pocieche Tereśie świetey przychodźił. Ták też przez widzenie bieluchney Gołebice ktora oblátywáiac głowe iego / ná rámionách vśiádſzy noſek ſwoy do vchá przyłożyłá / iákoby wyrażáiac że mu niebieſkiey náuki vżyczáłá.

Potwierdźił też Bog ſługi ſwego świątobliwość niezliczonemi cudámi / álbowiem śniegi z niebá ſpádáiace ná Powietrzu záwieſzone ná kſztałt ſklepienia nád nim vformowáły / pod ktorym mąż świety wielkich nie pogod vſzedł. Odpráwuiac raz Mſzą świeta w ſzerokim polu tego mieyſcá/ áni/ gdźie ludźie Mſzy świetey ſłuchált naymnieyſza kroplá dżdżá niedoſzłá / y lubo Dżdże z niebá lały/ z podźiwieniem wſzytkich w Drodze bedacego nigdy áni onego ſámego/ áni Hábitu iego niezmoczyły; gdy zás naywiekſza ſuſza pánowáłá modlitwámi ſwemi obfity deſzcz v Páná Bogá vproſił. Aby Bráci ſwey potrzebom dogodźił/ Kiy ſwoy z nabożeńſtwem w źiemie włożywſzy/ nátychmiaſt mocą Boſką w Drzewo owocorodne ſie przemienił Pożar álbo ogień w Konwenćie iednym/ ſam w pośrzodku ogniá bez nárußenia nog ſwoich chodząc predźiuchno y cudownie vgáśił/ y rożne mu Elementá álbo Zywiołá poſłuſzne byłły: Wielu ćieſzką chorobą złożonych od niebeſpieczeńſtwá śmierći wybáwił. Máłe niemowlątko w ſtudni vtopione chorde ſwą ktorą ſie przepá-

ſywał

ßywał ná ono mieysce spuśćiwßy/ cudownie wyćiagnał. Nie-
widomey Białeygłowy oczy lekko sie dotykáiąc/ y Błogosłáwień-
stwo dáiąc nátychmiast cudownie wzrok iey przywroćił. Brá-
ći swoim sprácowánym w drodze politowánie pokazuiąc dostá-
teczny pokarm/ y zrźodło wody cudownie v Bogá vprosił.
Niewiástę przez niemáły czás od Diabłá ośukána od złego spol-
kowánia z nim/ modlitwą swoią vwolnił / á posłuchániu Spo-
wiedźi one y innych wielu od złych Duchow wyzwolił.

Ták chwalebnie y cudownie/ prace co dźienne około Zbá-
wienia ludzkiego / y wßytkie choroby swoie ćierpliwie od práwi-
wßy ná koniec Roku 1562. wieku swego Rok Sześćdźieśią-
ty trzeći pędźił w Arenie Klaßtorze ćięßką złożony choroba Brá-
ćią swą do záchowania vbostwá świętego vślnie nápomi-
nał/ Naświętßey Bogá Rodźice/ y S. Janá Ewángelisty ná-
wiedzeniem vraczony iest / y sámá Troycá Przenaświetßa po-
kázuiąc sie onemu/ iáko w naywiekßey iásnośći ná niebieskie Go-
dy onego wzywáłá. Przed śmierćią ow Psalm Dawidow
(Vcádowałem sie z tych rzeczy ktore mi powiedźiano do Do-
mu Páńskiego poydźiemy) odmowiwßy y ná koláná poklękna-
wßy/ o tey godźinie ktorey śmierć swą przepowiedźiał Duchá swe-
go Pánu Bogu oddał. Tegoż czásu Teresie świętey w wiel-
kiey świątobliwośći pokazał sie/ y że do odpoczynku ßedł / y ták
wielką chwałe w Niebie otrzymał oznáymił. Ciáło iego w Ko-
śćiele Bráći Mnießych S. FRANCISZKA Obserwántow w Are-
nách złożone z wielkim ludu Pospolitego poßánowániem bywa
vczczone A że do tych czas wiela słynie Cudow CLEMENS Naywy-
ßy w Kośćiele Bożym Papież Dźiewiąty w Roku
1669. Kánonizował/ y w Kátálog
Swiętych Bożych wpisał.

ODPV-



ODPVSTY

KTORE PAPIEZ SWIETY CLEMENS

Dźiewiąty poświęcáiąc Koronki, Rożáńce, Obraski, Krzyżyki, Metaliki nádał ludźiom przy Kánonizácyey Swiętego PIOTRA z ALKANTARY Zakonu FRANCISZKA S. Obserwántow Roku P, 1669.



I. Ktokolwiek przy námniey raz w tydźień Koronkę Páná Jezuſá / álbo Naświetßey Pánny / álbo Rożániec / lubo Rożáńcá trzecią część / álbo obrzadek Boſki / álbo obrzadek Naświetßey Pánny / álbo obrzadek zá vmárłe / álbo Siedm Psálmow Pokutuiacych / álbo Psalmy nazwáne Stopnie od práwowáć / więźniow náwiedzáć / vbogich wſpomagáć bedźie / y ktokolwiek grzechow ſwoich Kápłánowi od Biſkupá włáſnego ápprobowánemu wyſpowiáda ſie / y Naświetßy Sákráment przyimie w te dni niżey opiſáne modlacy ſie do Bogá nabożnie / zá wykorzenienie herezyey / zá Wiáry Swietey Kátholickiey pomnożenie / y zá inne Swietego Rzymſkiego Kośćiołá potrzeby / zupełnego Odpuſtu wßytkich grzechow ſwoich doſtapi. To ieſt w Dźień Národzenia Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá / ná Nowe láto / ná Trzy Krole / ná Wielkanoc / ná w Niebowſtapienie Páńſkie / ná Swiatki / ná S. Troyce / ná Boże Ciáło / w Dźień Poczećia / Národzenia / Of-

C   fiárowá-

ſtárowánia/ Náwiedzenia/ Zwiástowánia/ Oczyſzczenia/ w dźień Niebowźięcia Naświetſzey Pánny/ w Dźień Národzenia S. Janá Chrzćićielá/ w Dźień Apoſtołow SS. Piotrá y Páwłá/ w Dźień świetego Piotrá teraz Kánonizowánego/ w Dźień Wſzytkich SS. w Dźień Poświecenia Kośćiołá własnego/ y w Dźień Pátronow álbo tytułu tego Kośćiołá.

2. Ktokolwiek w Wigilia tego świetego bedźie pośćił/ á w świeto iego wyſpowiadawſzy ſie/ Naświetſzy Sákrámenţ przyimie/ modląc ſie do Bogá ták iáko niżey wyrázono ieſt/ ták wiele rázy Odpuſtu zupełnego doſtąpi.

3. Ktokolwiek Mſzą S. odpráwi/ álbo Mſzy S. ſłucháć bedźie/ y wyſpowiádawſzy ſie Naświetſzy Sákrámenţ przyimie v Ołtarzá w ktorym/ álbo Obraz tego S. álbo Ciáło iego/ álbo reliquie iego záchowáne ſą/ y zá to ſie modlić/ iáko wyrázono ieſt/ bedźie w dźień ieden ktory záchce/ káżdego mieśiącá Odpuſt zupełny otrzyma.

4. Ktokolwiek pokutuiący vczyni mocne przedśiewźięćie wyſtrzegáć ſie dopuſzczonych grzechow/ y tegoż dniá náwiedźi śiedm Kośćiołow/ á gdźie ták wiele Kośćiołow niemáſz/ tedy wiele ich ieſt; á gdźie ieden tylko Kośćioł ieſt/ wſzytkie w nim Ołtarze modląc ſie do Bogá/ iáko wyżey wyrázono ieſt/ doſtąpi Odpuſtu pozwolonego tym ktorzy śiedm Kośćiołow Rzymſkich náwiedzáią/ á to raz w Rok z Pokornym Nabożeńſtwem.

5. Ktokolwiek Nabożnie bedźie rozmyślał iáką táiemnice Meki Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá/ á ná cześć teyże Meki śiedm kroć źiemie pocáłuie tego dniá otrzyma Odpuſt iákiego ći doſtępuią/ ktorzy w Rzymie poſtepuią po Stopniách názwánych Scala Sancta á to ráz w Rok kozdego Roku.

6. Ktokolwiek náśláduiąc tego świetego zbrzydźiwſzy

prawdźi-

nie grzeßyć/ do tego w Cnoćie śie iákiey záprawi ná przykład gdy ktorego dniá z osobliwem nabożeństwem náśláduiąc surowośći żywotá tego świetego pośćić będźie/ ták wiele rázy śiedm lat Odpustu dostąpi/ y śiedm kwadrágen wielerázy to vczyni.

7. Ktokolwiek przeczyta iáki rozdźiał Żywotá tego świetego/ álbo náwiedźi Ołtárze iego/ álbo Obrázowi iego vczćiwość wyrządźi modląc śie zá ßczęśliwy stan Kośćiołá świetego Kátholickiego/ zá náwrocenie grzeßnych/ zá káżdym rázem Sto dni dostąpi Odpustu

8. Podobnego Odpustu dostąpi ten ktory cokolwiek dobrego vbogim da/ álbo dla niego vczyni/ álbo náuczy przez śiebie/ álbo kogo innego Wiáry świetey/ y co należy do teyże Wiáry álbo obyczáiow dobrych.

9 Ktobykolwiek mießkáiąc/ álbo od Rzymu ná dwádźieśćiá mil zostáiąc dla słußney przyczyny niemogł przybyć dla Błogosłáwieństwá ktore Oćiec świety Papież w Dźień świetá Wielkonocnego/ y w Niebowstąpienia Páńskiego/ z Vroczystośćią ludźi vdźieláć zwykł/ gdy śie wyspowiáda/ y Naświetßy Sákrámen przyiąwßy będźie modlił zá wykorzenienie Hereżyey ⁊c. iáko wyżey námieniono/ iednákich że dostąpi Odpustow/ iákoby tám przytomnym był. Drudzy záśktorzy opodal od Rzymu mießkáią/ gdy to wypełnią/ luboby niemieli słußney przeßkody/ tego Odpustu dostąpią.

20. Kto by śie kolwiek w moment śmierći swoiey do tego świetego nábożnie polecáiąc śie vdawáł/ y onego wzywał vsty/ gdy może ináczey przynamniey sercem wyspowiádawßy śie naświetßą Kommunią przyiął/ á gdy nie będźie mogł/ tedy dosyć ná tym będźie/ gdy skrußony ná sercu będźie/ á táki káżdy zupełnego

pełnego wßytkich grzechow swoich Odpustu dostąpi.

11. A te wßytkie pomienione Odpusty nie tylko żyiącym/ ale też y wiernym zmárłym są służące ná rátunek Duße ich w Czyscu będących.

12. Dla dostąpienia tych Odpustow dość iest/ gdy kto ma przy sobie/ lubo Koronkę/ lubo Rożaniec/ lubo obrazek/ lubo Krzyżyk/ lubo Metálik/ ktorym wßytkim pomienionym Koronkom/ Rożáńcom/ Obrazkom/ Krzyżykom/ Metalikom/ máiącym przy sobie Oycowie Zakonu náßego/ tákże y Siestry tegoż Zakonu mogą nadáć też Odpusty/ ktore nádał Ociec święty Papież/ pod Kánonizácią Tegoż świętego.

13. W rozdawániu tych Koronek/ Rożáńcow/ Obrazow/ Krzyżykow/ Metalikow/ y w vżywániu onych/ ten sposob ma być záchowány według postánowienia/ y Dekretu świętey Pámięci Alexándrá siodmego Papieżá/ pod Dniem ßostym Styczniá Anno 1657. wydánego / to iest/ áby te Koronki/ Rożáńce/ Obrazki/ Krzyżyki/ Metaliki/ od Oycá świętego poświęcone/ znadániem tych Odpustow/ tym właśnie Osobom służyły/ ktorym Ociec święty Papież pozwala/ ták też y tym ktorzy od pierwßych Osob zpomienionych rzeczy to iest / Krzyżykow/ Metálikow/ etc. pierwßy raz wezmą/ á ci drugiemu / áni przyczynić / áni za prozbą dáć mogą / ináczey żadney wagi/ y pozwolonych Odpustow mieć nie będą mogli/ A kto by kolwiek/ z ktorey kolwiek pomienioney/ raz sobie dáney rzeczy zgubił/ ná to mieysce/ inney bráć nie może/ czemu żadne pozwolenie/ y prywilegia służyć nie będą mogły.

Tenże Naywyßy Papież Rzymski / wßytkim wiernym Oboygá płci ludźiom/ prawdźiwie pokutuiącym y po Spowiedźi Naświętßą Kommunią przymuiącym / ktorzy by kolwiek w Dźień ten ktorego się tá Vroczystość tego świętego PIOTRA z ALKANTARY będźie odpráwowáłá Kośćioły / Klaßtory/

ták Bráci/ y Siorstr/ Zakonu Náßego/ ná ktorychkolwiek miey-
scách bedace náwiedzili/ á tám zá zgode Pánow Chrześciáńskich/
zá wykorzenieine Herezyey/ zá wywyßenie Mátki Náßey Kościo-
łá świetego Kátholickiego nabożnie sie do Bogá modlili/ po-
zwolił zupełny wßytkich grzechow Odpust/ y Rozgrzeßenie ná
ieden Raz.

Ná Száfowánie y Rozdawánie tych Odpustow / Ociec
świety Papież Clemens Dziewiaty / pokázuiac osobliwa łáskę
swoie Osobom Zakonu náßego/ máiac tez wzglad ná Prze-
łożone / y poddáne ich/ dał moc y pozwolenie Oycu Genera-
łowi tegoż Zakonu FRANCISZKA świetego/ Kommissarzo-
wi Obserwánciey/ Kommissarzowi Reformatow/ Kommissa-
rzowi Indiey / Kommissarzowi ná Dworze Naiáśnieyßego
KROLA Kátholickiego zostáiacemu / káżdemu z nich Piećset
Odpustu świetego PIOTRA z ALKANTARY/ Pro-
wincialom Czterystá/ Gwárdyanom Trzystá/ wßytkim innym
Zakonnikom/ y Pánnom Zakonnym/ Zakonu pomienionego/
káżdemu Sto Odpustow/ áby oni według vpodobánia swego/
komuby chcieli vdzielić mogli.

Do tych pomienionych Odpustow nádánych od Oycá
świetego Papieżá Clemensá Dziewiatego / podpisał sie Sekre-
tarz Stolice Apostolskiey.

Michael Angelus Rictius Secretarius.

Item Stephanus Ledzki Prouincialis Minoris Poloniæ, & Magni Ducatûs Lithuaniæ, Ordinis Obseruantium.

Item

Prouinciæ Poloniæ, & M. D. Lithuaniæ Secretarius.

Item Alexander Sapièha, Dei Gratiâ, & Sedis Apostolicæ Episcopus Vilnensis, Approbando has præsentes Gratias, a Sede Apostolica concessas Anno 1670. Die 17 mensis Martii.

MODLITWA.

Do S. PIOTRA z ALKANTARY Wyznawcy Chrystusowego.

BOże ktory świetego PIOTRA Wyznawcę twego/ Cudowney pokuty/ y Niebieskiey bogomyślności dárem przyozdobić ráczyłeś/ day nam z miłościwey łáski swoiey/ ábyśmy przez zasługi y modlitwy iego/ w ciele vmartwieni/ niebieskich dárow vczestnikámi byli. Przez Páná nászego IEZVSA Chrystusá/ ktory żyie y kroluie z Bogiem Oycem/ y z Duchem świetym ná wieki wiekow/ Amen.

